

TĘSKNOTA ZA LWOWEM

(fragment)

Franciszka Szpila z Zatorskich*

Ten, kto dzieciństwo i swoją młodość
W tak pięknym mieście przeżył,
Ten ciągle będzie tęsknił do niego
I o nim będzie marzył.
(...)

Kiedy nadeszła wiosna w mym życiu,
Zakwitły mojej młodości lata,
Ten urok Lwowa wbił się głęboko
W me serce - na długie lata.
(...)

Gdzie chcesz umierać? - koś by zapytał,
To ja mu zaraz odpowiem:
Od lat dziecinnych Lwów pokochałam,
Chciałabym umrzeć we Lwowie.
(...)

A jeśli umrę gdzieś w obcych stronach,
Gdy mnie pokryje ciemna mogiła,
Napiszcie proszę na mej mogile:
„ONA WE LWOWIE SIĘ URODZIŁA”.



Moja Mama (1979-1980)



Mama ze swoimi dziećmi: synem i dwiema córkami (1985)

* Moim i naszym zdaniem warto przedstawić na internetowym forum portret autorki wiersza, **Franciszki Szpila z Zatorskich**, mojej i naszej Mamy – portret kreślą córka z zięciem:

BYŁA to kobieta prosta, szczerza i niezwykła – niezwykła pod każdym względem. Potrafiła pomóc, przejawiała ogromną empatię wobec najbliższych, ale też wobec innych ludzi. Bardzo kochała swoją rodzinę, swoje dzieci i wnuki. Świetnie do niej pasuje sentencja wypowiedziana przez Hermana Auerbacha: „Każdą inną ludzką miłość trzeba zdobywać, trzeba na nią zasługiwać, pokonując stojące na jej drodze przeszkody, tylko miłość matki ma się bez zdobywania i bez zasług”. W taki sposób dzień w dzień odczuwaliśmy matczyne serce, którego teraz tak bardzo brakuje.

Mama urodziła się w 1905 roku w okolicach Lwowa. Tam spędziła swoje dzieciństwo i młodość. Tam poznała miłość swego życia, naszego ojca, z którym przeżyła prawie 45 lat. Tam też przyszły na świat jej dzieci, dwoje najdroższych – córka i syn. Potem II wojna światowa i jej konsekwencje: deportacje Polaków na „ziemie odzyskane”. Tak oto znalazła się ze swą najbliższą rodziną na Dolnym Śląsku, gdzie przeżyła 40 lat.

Miała wiele talentów, umiejętności i zdolności. Cenili ją bliscy, sąsiedzi i całkiem obcy ludzie. Swoje miłości, tęsknoty i pragnienia umiała prostymi słowami przelać na papier. Pisała wiersze „z sercem”. Powyżej zamieściliśmy fragment wiersza wyrażającego tęsknotę naszej Mamy za młodością, za Lwowem. Inny jej tekst opisuje miłość do dzieci i jest zatytułowany „Dla moich Dzieci” – fragmencik można przeczytać, klikając na następny plik PDF, do czego gorąco zachęcamy.

Niestety, Mama zmarła we wrześniu 1990 roku. Zgodnie z jej życzeniem umieściliśmy na grobie napis: „ONA WE LWOWIE SIĘ URODZIŁA”. Jako najmłodsza córka (jedyne żyjące jeszcze jej dziecko) przeżyłam i odczułam tę stratę boleśnie i dotkliwie, a dziś wspominam z nutką nostalgii. W pełni zgadzam się ze słowami piosenki:

„O matce pieśń to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów.
To cały świat, dzieciennych lat wskrzeszonych znów.
To matko sny, że jesteś znów tak blisko,
Jak wówczas, gdy kłęczałaś nad kołyską”.



Grób naszych Rodziców (zdjęcie z 1992 roku)

Szkoda byłoby, gdyby bogata twórczość poetka naszej Mamy była dostępna tylko dla wąskiego kręgu odbiorców. Pragniemy ją utrwalić dla pożytku innych w tomiku wierszy Franciszki Szpili z Zatorskich, który powoli, aczkolwiek pieczołowicie przygotowujemy do druku. A tymczasem udostępniamy czytelnikom dwa krótkie zwiastuny.

[Cały wiersz, bez opuszczeń tekstu, zobacz na: <http://redkor.pl/zamowienie/>]

Strona główna: www.Redkor.pl